

Wysadził pracownię

Data publikacji: 21.02.2015 13:35

Pirotechnicy z obu brzegów Olzy mieli pełne ręce roboty. A to za sprawą osiemnastolatka z Hawierzowa, którego wielkim hobby są chemiczne eksperymenty - donosi Głos Ludu, gazeta Polaków w Republice Czeskiej

□

To był niezbyt udany eksperyment. Nastolatek polskiej narodowości zza Olzy, który uczęszcza do polskiej szkoły w Cieszynie i pasjonuje się chemią, postanowił sprawdzić swoją wiedzę i umiejętności, niestety coś nie wyszło - w szkole eksplodowała jedna z wyprodukowanych przez niego chałupniczym sposobem bomb.

Policjanci w trakcie śledztwa dowiedzieli się że głodny wiedzy młodzieniec ma w domu sporo chemikaliów. Informacje cieszyńskich policjantów sprawdzili ich hawierzowscy koledzy. - ***Przy domu na ul. Mozarta w Hawierzowie zatrzymał się samochód pirotechników ze specjalną przyczepą do przewozu niebezpiecznych substancji i materiałów wybuchowych. Dzięki niej udało się zabezpieczyć wybuchowy magazyn nastolatka.*** - informuje GL

Jak poinformowała rzeczniczka Powiatowej Komendy Policji w Karwinie, Zlatuše Viačková, to jeszcze nie koniec sprawy, teraz eksperci badają, o jakie chemikalia chodzi i gdzie 18-latek je zdobył.

(red/Głos Ludu)